

Anna Kapuścińska

Być albo nie być... tekstem : problemy definicji tekstu w kontekście tekstów medialnych

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 6, 121-130

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Kapuścińska (Bydgoszcz)

Być albo nie być... tekstem. Problemy definicji tekstu w kontekście tekstów medialnych

Tematem artykułu jest krytyczna analiza granic pojęcia tekstu wyznaczanych przez parametry ekskludujące, występujące w wybranych definicjach tego pojęcia. Ma ona na celu stwierdzenie, czy parametry tekstualności, jakimi współcześnie dysponuje lingwistyka tekstu, są adekwatne również w odniesieniu do tzw. „nowych światów tekstu” obecnych we współczesnych mediach. Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, mimo iż przeprowadzona analiza ujawnia przykłady dysonansów pomiędzy takimi jednostkami, a wyekscerpowanymi parametrami tekstualności w ich tradycyjnym rozumieniu. Wydaje się, iż nie jest potrzebna zmiana istniejących parametrów (które nadal posiadają wysoką wartość metodologiczną), a jedynie zmiana w podejściu do nich. Ich relatywizacja umożliwia otwarcie pojęcia tekstu na nowe jednostki tekstowe poprzez rozszerszenie granic pojęcia tekstu, przy ich jednoczesnym zachowaniu w obecnym kształcie.

Text-Sein oder -Nichtsein. Zu den Problemen der Textdefinition im Kontext medialer Texte

Das Thema des Beitrags ist eine kritische Analyse der Grenzen des Textbegriffs, die von den exkludierenden Parametern in ausgewählten Text-Definitionen bestimmt sind. Ihr Ziel ist, festzustellen, ob die Textualitäts-Parameter, über die die Textlinguistik zur Zeit verfügt, auch in Bezug auf sogenannte „neue Textwelten“ in den gegenwärtigen Medien gelten. Die Antwort auf diese Frage ist positiv, auch wenn die durchgeführte Analyse Beispiele für Diskrepanzen zwischen solchen Textsorten und den exzerpierten Textualitäts-Parametern im traditionellen Sinne gezeigt hat. Vermutlich ist keine Veränderung der vorhandenen Parameter (die nach wie vor einen hohen methodologischen Wert haben) notwendig, sondern die Veränderung in ihrer Auffassung. Ihre Relativierung ermöglicht die Öffnung des Textbegriffs auf neue Texteinheiten durch die Erweiterung von den Grenzen des Textbegriffs beim gleichzeitigen Erhalten dieser Grenzen in ihrer bisherigen Form.

To be or not to be... a text. The problems of text definition in the context of the media texts

The subject of this article is a critical analysis of the boundaries of the text concept which are determined by excluding parameters in selected definitions of text. The analysis aims to determine whether the parameters of textuality currently used by text linguistics are appropriate also in respect of the so

called 'new text worlds' in the contemporary media. The answer to this question is positive, although the analysis has revealed examples of discrepancies between such text units and the excerpted textuality parameters in their traditional sense. Evidently, it is not necessary to alter the existing parameters (which still have a considerable methodological value) but to alter the attitude towards them. The relativisation of those parameters helps to open the notion of text to new textual units through the dehermetisation of the boundaries of the text concept while preserving their present shape.

1. Uwagi wstępne

Kategoria tekstu jest jedną z tych kategorii lingwistycznych, w przypadku których wszelkie próby sformułowania uniwersalnej definicji wydają się być z góry skazane na niepowodzenie. Dążenie do porozumienia w sprawie podstaw terminologicznych lingwistyki tekstu, wykraczającego poza poszczególne paradygmaty jest niewątpliwie uzasadnione (por. Tietz 1997: 224), lecz (jak pokazuje historia badań nad tekstem) raczej niemożliwe do zrealizowania. Zdaniem Klemma, „po ponad 30 latach badań lingwistycznych nad tekstem językoznawstwo wydaje się bardziej oddalone od jednolitego pojęcia tekstu niż kiedykolwiek wcześniej” (Klemm 2009: 14-15). W miarę rozwoju lingwistyki tekstu powstawały różnorodne koncepcje, które (nawet jeśli miały tylko marginalne znaczenie), przyczyniały się do coraz większej atomizacji pojęcia tekstu.

Jeszcze wyraźniejsze różnice w interpretacji tego pojęcia przyniósł rozwój mediów. Rezultatem zmian, które zaszły i wciąż zachodzą w rzeczywistości medialnej, „jest powstanie nowych tekstów, do których jeszcze nie przywykliśmy”, przez co „mówi się niekiedy o »rozpadzie« pojęcia tekstu” (Antos 1997: 44). Zastanawiać może, jak możliwy jest rozpad pojęcia, które nigdy nie było spójne. Niemniej powstanie nowych jednostek „quasi-tekstowych” legitymizuje obawy o trwałość tego, co lingwistyka tekstu zdołała wypracować – parametrów tekstualności, które wskutek stosunkowo wysokiej okurencji w istniejących definicjach można określić jako powszechnie akceptowane. Niewątpliwie sformułowaną na ich podstawie ontologiczną definicję tekstu cechowałaby niekompletność, a w konsekwencji ograniczona wartość naukowa. Niemniej przez lata stanowiły one narzędzie umożliwiające konstruowanie definicji metodologicznych, będących istotnym punktem odniesienia przy wytyczeniu zakresu zainteresowań lingwistyki tekstu.

2. Parametry tekstualności

Wobec zmieniającej się rzeczywistości medialnej badacze tekstów mają dwie możliwości: pozostać przy dotychczasowej linii demarkacyjnej, klasyfikując jednocześnie wszelkie jednostki „quasi-tekstowe” *a priori* jako nie-teksty albo prze-

sunąć granicę i tym samym poszerzyć obszar badań. Niewątpliwym argumentem za wyborem drugiego z tych rozwiązań są postulaty, aby lingwistyka tekstu nie zamykała się na „nowe światy tekstów”, jako czynnik w znacznym stopniu konstytuujący „tekstualność trzeciego milenium” (por. Eckkrammer 2009: 316-317). Niemniej decyzja o rozszerzeniu pojęcia tekstu może budzić wątpliwość, czy dostępne parametry są wystarczające do sformułowania takiej definicji metodologicznej, która nie kwestionowałaby tekstualności nowych jednostek tekstowych. To z kolei ewokuje pytanie coraz częściej stawiane przez badaczy: „Czy potrzebujemy nowej definicji tekstu?” lub też uściślając „Czy potrzebujemy nowych parametrów, które umożliwiłyby skonstruowanie szerszej niż dotąd definicji metodologicznej?”.

Próba odpowiedzi na to pytanie wymaga analizy obecnie dostępnych parametrów¹. Analiza taka dotyczy w niniejszym artykule 41 wybranych definicji tekstu². Materiał badawczy stanowią definicje zgromadzone w artykule Michaela Klemma *Punkt wyjścia: czy każdy ma mieć swoje pojęcie tekstu? Różne definicje tekstu i ich porównanie*. Niewykluczone, iż przy innym korpusie wyekscerpowane parametry (lub przynajmniej ich okurencja) nie byłyby takie same. Jak podkreśla Klemm, „(b)yłby to przejaw niezwykłej odwagi, gdybyśmy przy (...) zestawieniu różnych definicji tekstu i opisów tego pojęcia pokusili się chociażby w przybliżeniu o jego kompletność” (Klemm 2009: 14). Mimo to, zawarty w jego artykule zbiór definicji wydaje się reprezentatywny ze względu na różnorodność podejść metodologicznych, stojących za poszczególnymi definicjami. Jest to istotne ze względu na fakt, iż analizowany korpus potraktowano całościowo, bez wprowadzania dystynkcji np. według poszczególnych taksonomii.

Ekscerpcję ograniczono do parametrów ekskludujących, czyli określających kryteria, których niespełnianie (zgodnie z analizowanymi definicjami) legitymizuje wykluczenie jednostki z zakresu kategorii tekstu. Założono bowiem, iż właśnie one mogą determinować granice pojęcia tekstu, podczas gdy parametry inkludujące definiują raczej teksty prototypowe.³ W konsekwencji ekscerpcja nie objęła takich definicji cytowanych we wspomnianym artykule, w przypadku

¹ Metodę ekscerpcji parametrów – określonych jako „Bestimmungsmerkmale” (cechy konstytutywne) – z wybranych definicji tekstu stosuje również Adamzik (por. 2004:40). Wyekscerpowane przez nią parametry należy jednak rozumieć jako inkludujące, czyli określające, jakie warunki analizowana jednostka musi spełnić, aby być tekstem.

² Dwie (lub więcej) definicje zaproponowane przez tego samego autora, które Klemm cytuje osobno ze względu na przyjętą kategoryzację aspektów pojęcia tekstu, są w niniejszym artykule traktowane jako jedna definicja.

³ Nie brakuje głosów, iż nie należy zastanawiać się, czy coś jest tekstem, czy nie-tekstem (gdyż jest to mniej istotne lub niemożliwe do obiektywnego stwierdzenia), lecz raczej, czy coś jest typowym przedstawicielem kategorii tekstów (por. Adamzik 2004: 47). Opisanie kategorii tekstów w ujęciu teorii prototypów zajmuje się m. in. Sandig (2009: 149-170).

których nie udało się wyodrębnić parametrów ekskludujących.⁴ Z analizy wykluczono również definicje pochodzące z okresu wcześniejszego niż druga połowa XX wieku.

W poniższej tabeli przedstawiono wyodrębnione parametry⁵ wraz z częstotliwością ich występowania.

	językowość	funkcjonalność	ciągłość (koherencja, kohezja)	kompletność, skończoność (obiektywna lub subiektywna)	objętość większa niż x (np. znak, zdanie)	ostrzeżalność, przynależność do parole	akceptowalność, zgodność z regułami gramatycznymi / kulturowymi	posiadanie znaczenia	objętość mniejsza niż x (np. wypowiedź)	kompleksowość	intertekstualność, (tekst – tekst lub tekst – rzeczywistość)	forma utrwalona	informatywność	abstrakcyjność, przynależność do langue
Harris (1952/1978:28)	+		+											
W. Hartmann (1968: 212/1971: 10-11)	+	+			+	+								
Koch (1965: 16)	+		+	+	+									
Harweg (1968: 148)	+		+		+									
Daneš (1970: 72)	+		+		+						+			
Brinkmann (1971: 23)	+			+										
Dressler (1972: 1)	+	+		+			+							
Große (1976: 13)	+					+		+						
Weinrich (1970: 222)	+		+	+				+						
Kallmeyer i in. (1974: 147)			+											
Halliday / Hasan (1976: 1-2)				+				+						
W. Schmidt (1977: 155)	+	+	+	+				+						
Bertinetto (1979: 144)	+				+									
Glinz (1973: 122)	+											+		
Ehlich (1984: 18-19)	+							+					+	
van Dijk (1977: 3)									+					+
Brinker (1997: 17)	+	+	+											
Oomen (1979: 274)		+							+					
Gülich/Raible (1977)	+						+		+					

⁴ Dotyczy to dwóch definicji (por. Bense 1969: 76; Antos 1997: 45; za: Klemm 2009: 16, 18, 20).

⁵ W niektórych przypadkach odnotowano istotne różnice znaczeniowe w zakresie tych samych parametrów. W takich sytuacjach dla uściślenia podano w nawiasach ich możliwe ujęcia. Zdarzały się również różnice terminologiczne pomiędzy określeniami wskazującymi w różnych definicjach na ekwiwalentny parametr. Zrezygnowano wówczas z podawania określeń synonimicznych.

Breuer (1974: 25)	+	+	+					+									
Posner (1991: 46)		+						+	+								
P. Hartmann (1964: 16)	+	+															
S. J. Schmidt (1970: 99/1973: 145, 150)	+	+				+	+			+							
Rosengren (1980: 276)		+	+														
Coseriu (1980, 1994: 10)	+																
Viehweger (1983: 382)		+										+					
Rickheit/Strohner (1993: 21-22)	+	+		+													
Holly (1992: 20)		+						+				+					
Busse (1992: 17)		+					+										
Ballstaedt i in. (1981: 17)										+							
Scherner (1984: 83, 206, 210)						+				+							
Heinemann/Viehweger (1991: 126)	+						+										
Petőfi (1980: 74)	+		+				+									+	
Linke/Nussbaumer/Portmann (1996: 247)			+			+											
Schmitz (1996: 26)			+			+	+										
Adamzik (2001: 258)		+	+	+								+					
Leont'ev (1971)							+										
Püschel (1997: 28)	+																
Hartung (1997: 17)		+								+							
Isenberg (1976: 48-49)	+	+	+	+	+			+									
de Beaugrande/Dressler (1981)		+	+				+	+						+		+	
	24	18	16	9	9	9	8	7	5	4	3	2	2	1			

3. Krytyczna analiza wybranych parametrów

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, najczęściej występujące w definicjach parametry to kolejno: „językowość” – 24 razy, „funkcjonalność” – 18 razy oraz „ciągłość” – 16 razy⁶. Definicja tekstu uwzględniająca te parametry wyklucza zatem tekstualność wszelkich jednostek, które:

- są znakami innych kodów niż kod językowy,
- nie posiadają funkcji tekstowej,
- nie wykazują ciągłej struktury.

Odpowiedź na pytanie, czy parametry te są adekwatne do nowych jednostek „quasi-tekstowych” wymaga ich skonfrontowania z rzeczywistością medialną, w której te jednostki występują.

⁶ Do grupy parametrów najczęściej występujących zaliczono takie, które występują co najmniej w 25 procentach definicji uwzględnionych w analizie, czyli nie mniej niż w 11 z 41 definicji.

3.1. Językowość

Zgodnie z parametrem o najwyższej okurencji, wyznacznikiem tekstualności jest językowy charakter jednostki. Wyklucza to tekstualność wszelkich jednostek włączanych do kategorii tekstu przez szersze definicje, wywodzące się z socjologii, w myśl których tekstem jest każdy komunikatywny sygnał w interakcji (por. Heinemann/Heinemann 2002: 96)⁷. Niemniej również przy węższym ujęciu kategorii tekstu konieczność zawężenia jej do jednostek językowych może prowadzić do wykluczenia niektórych jednostek „quasi-tekstowych”, niekiedy funkcjonujących w świadomości kolektywnej jako teksty.

Przykładem takich jednostek są emotikony. Jak uważa Vandendorpe, emotikon „należy do innego kodu i jest znakiem rozwijającej się na wielką skalę tendencji do przekraczania mowy i włączania w porządek pisma wymiaru ikoniznego” (Vandendorpe 2008: 142). W związku z tym jest on traktowany przez „aparaturę służącą rozumieniu” jako „miejsce nieznaczące, biała plama, czy „nie-wypał””, zaś przez osobę znającą kod jako „rodzaj ingerującej w ciąg słowny „przeszkadzajki”” (Vandendorpe 2008: 142).

Mniej restrykcyjne stanowisko wobec tekstualności emotikonów zajmuje Beil, który postrzega je jako jednostki zakorzenione jednocześnie w dwóch tradycjach. Pierwsza z nich dotyczy znaku obrazowego. Wskazuje ona na bezpośrednie powiązanie pomiędzy emotikonem oznaczającym uśmiech i żółtym znaczkiem uśmiechniętej „buźki”, który zaprojektował w roku 1963 grafik reklamy Harley Ball w celu ocieplenia wizerunku firmy ubezpieczeniowej z Massachusetts. Jednocześnie Beil dostrzega powiązanie emotikonów z tradycją pisma (czyli tekstu pisanego), obejmującą średniowieczne inicjały, barokowe kaligramy, jak również poezję konkretną (por. Beil 2009: 230).

W myśl kryterium językowości, aby emotikon można było zakwalifikować jako tekst, powinien on być jednostką językową lub grupą takich jednostek. Zakładając, iż jednostki językowe to morfemy, zdania lub teksty, należałoby jednoznacznie zakwestionować tekstualność emotikonów. Ich akceptacja jako tekstów jest możliwa wyłącznie przy uznaniu za jednostki językowe grafemów – jako graficznych reprezentacji fonemów – oraz znaków interpunkcyjnych. Stwarza to możliwość zaakceptowania emotikonów (stanowiących grupę jednostek językowych w takim rozumieniu) jako odrębnych tekstów lub też jako komponentów tekstu⁸, który współtworzą one z jednostkami lub zespołami jednostek *stricte* językowymi.

⁷ Tak rozumiane pojęcie tekstu jest tożsame z semiotycznym pojęciem znaku w procesie komunikacji m. in. według Eco (por. Eco 1977: 167).

⁸ Jest to zależne od parametru „objętość większa niż x ”. W myśl niektórych paradygmatów emotikon jest jednostką zbyt małą, aby samodzielnie stanowić tekst.

Niemniej nie rozwiązuje to problemu tekstualności ikonogramów, którymi w wielu programach komputerowych emotikony wprowadzane z klawiatury są automatycznie zastępowane. W opozycji do „klasycznych” emotikonów, ich komponentów nie można raczej zaliczyć do jednostek językowych, co (mimo funkcji paralelnej z „klasycznymi” emotikonami) zdaje się – zgodnie z kryterium językowości – wykluczać ich tekstowy charakter.

3.2. Funkcjonalność

Drugi parametr tekstualności, który wykazała przeprowadzona analiza, dotyczy funkcjonalności jednostki w sytuacji komunikacyjnej. Ocena, czy dana jednostka jest funkcjonalna wymaga zdefiniowania katalogu funkcji tekstu. Niemniej przysparza to badaczom niemal tyle problemów, co określenie jego definicji. Jak podkreśla Große, znaczenie pojęcia funkcji tekstu bywa nierzadko rozszerzane na tzw. „prawdziwy cel”⁹ oraz działanie tekstu¹⁰ (por. Brinker 2010: 88-89). Tymczasem większość taksonomii funkcji tekstu, jak np. taksonomia zaproponowana przez Brinkera, odnosi się do funkcji rozumianych w kontekście aktu illokucyjnego. Warunkiem jego zaistnienia (niezależnie od przyjętej taksonomii) jest możliwość percepcji tekstu przez odbiorcę oraz jego interpretacji za pomocą dostępnego kodu.

Założenie to poddaje w wątpliwość tekstualność jednostek „quasi-tekstowych”, których percepcja i interpretacja jest celowo zakłócana przez nadawcę. Takie działanie można zaobserwować podczas emisji tzw. tickerów (por. Kapuścińska 2013: 117-118), czyli pasków informacyjnych wyświetlanych w telewizji podczas trwania programów informacyjnych. Jak zauważają Trojanowska i Francuz w wyniku prowadzonych badań psychologicznych nad percepcją multikanalowego przekazu telewizyjnego „(p)rawdopodobnie producenci kanałów telewizyjnych mają nadzieję, że nasz system poznawczy dysponuje nieograniczonymi możliwościami przetwarzania informacji” (Trojanowska/Francuz 2007: 68). Ponieważ tak nie jest, percepcja tekstów wyświetlanych na paskach na dole ekranu staje się sekundarna względem komunikatów przekazywanych innymi kanałami. Dzieje się tak, ponieważ „(p)rawdopodobnie umysł człowieka jest bardziej nastawiony i wyćwiczony w odbiorze informacji telewizyjnej tradycyjną drogą, tzn.

⁹ „Prawdziwy cel” („wahre Absicht”) Große definiuje jako ukrytą intencję, która może, ale nie musi być zgodna z funkcją tekstu. Eksplikację tego pojęcia stanowi przykład informacji prasowej, która oprócz funkcji informacyjnej może równocześnie spełniać cel perswazyjny (por. Brinker 2010: 88).

¹⁰ Działanie tekstu jest rozumiane jako jego oddziaływanie na odbiorcę. W odróżnieniu od funkcji tekstu nie jest ono skonwencjonalizowane i może być zamierzone lub niezamierzone (por. Brinker 2010: 89).

przekaz audiowizualny bez dodatkowych elementów grafiki i tekstu na ekranie. A więc, kierujemy uwagę głównie na kanały audio-video, czyli na główną wiadomość w serwisie informacyjnym” (Trojanowska/Francuz 2007: 78).

Główną (jeśli nie jedyną) funkcją tickerów jest dawanie odbiorcom poczucia „bycia na bieżąco” (por. Trojanowska/Francuz 2007:68). Funkcję taką trudno uznać za illokucyjną, ponieważ jest ona związana z samą obecnością tickerów na ekranie, niezależnie od faktu percepcji ich treści. Trudno też znaleźć taką funkcję w jakiegokolwiek dostępnej taksonomii funkcji tekstowych, przez co jednostki te nie są funkcjonalne w tradycyjnym rozumieniu.

3.3. Ciągłość

Nie mniej problematyczny jest paradygmat ciągłości. Analizowane definicje wykazują znaczną heterogeniczność tego pojęcia. Jego zakres znaczeniowy odpowiada pojęciu kohezji, koherencji¹¹ lub też obu tym pojęciom jednocześnie. Do jednostek „quasi-tekstowych”, które nie spełniają kryterium ciągłości w takim rozumieniu, zaliczają się hiperteksty¹². Jak podkreśla Eckkammer rozwój nowych mediów „pozwała tworzyć konstrukcje (...), które umożliwiają lub wręcz wymagają struktury sieciowej”¹³ (Eckkammer 2008: 320). W rezultacie „hiperteksty prezentują wiedzę nie w sposób linearny i jednakowy w formie, ale w ramach dającej się kształtować nieliniowej struktury” (Eckkammer 2008: 321).

Wobec dysonansu pomiędzy paradygmatem ciągłości a strukturą hipertekstu wielu badaczy proponuje jego reinterpretację. Eckkammer postuluje rozdzielenie kohezji i koherencji na makro- i mikrokontekst. Podczas gdy mikrokohezja jest ekwiwalentna do kohezji w tradycyjnych tekstach, podstawę makrokohezji stanowi jej zdaniem *linking* pomiędzy poszczególnymi *klastrami*. Środki koherencji w hipertekstach obejmują natomiast „odsyłanie za pomocą linka odnoszącego się do sprecyzowanego pojęcia w tekście lub poprzez niewerbalne znaki semiotyczne informujące o powiązaniach treściowych” (Eckkammer 2008: 326-327).

Storrer wprowadza tymczasem dystynkcję na koherencję lokalną i globalną. Pierwszy typ koherencji zachodzi pomiędzy sąsiadującymi ze sobą elementami, którymi mogą być dwa następujące po sobie zdania, ale również obraz i podpis do niego lub dwie następujące po sobie podczas odbioru hipertekstu jednostki ekranowe. Tymczasem drugi „oznacza związek między częściami składowymi

¹¹ Podział na kohezję i koherencję występuje między innymi w kryteriach tekstualności Beaugrande’a i Dresslera (1981: 3-5).

¹² Innym przykładem takich jednostek są mikroteksty występujące m. in. na okładkach czasopism (por. Cieszkowski 2009: 313; Kapuścińska 2013: 115-116).

¹³ Żydek-Bednarczuk (2003: 7) określa hiperteksty jako teksty „przestrzenne” w odróżnieniu od tradycyjnych tekstów „płaskich”.

tekstu wytworzonymi poprzez uogólniające tematyczne wyobrażenie o tekście oraz jego funkcję w szerszym zakresie komunikacyjnym (por. Storrer 2009: 262).

Jeszcze inny dwupodział parametru ciągłości proponuje von Stutterheim, różniąc pomiędzy koherencją dynamiczną i statyczną (por. Storrer 2009: 262). Koherencja dynamiczna dotyczy uporządkowania i powiązania informacji w tekście, podczas gdy statyczna odnosi się do tych jednostek struktury, które pozostają niezmiennie i tworzą ramę referencyjną. Jest to szczególnie istotne w przypadku hipertekstów, gdzie rama na poziomie koherencji statycznej dostarcza tła dla procesów koherencji dynamicznej.

4. Podsumowanie

W niniejszym artykule omówiono zaledwie trzy spośród licznych kategorii jednostek, które parametry tekstualności zdają się wykluczać z zakresu kategorii tekstu. Na ich przykładzie wykazano, iż jednostki takie nierzadko nie mieszczą się w tradycyjnych ramach pojęcia tekstualności. Wydaje się jednak, iż nie należy traktować tego faktu jako argumentu za zmianą istniejących parametrów. Wystarczy jedynie zmiana w podejściu do nich, co wyraźnie widać na przykładzie badań nad jednostkami hipertekstowymi. W każdej z trzech wymienionych koncepcji – niezależnie od różnic metodologicznych i terminologicznych – wyodrębniono typ kohezji względnie koherencji „hipertekstowej” (określając go odpowiednio jako koherencję i kohezję w makrokontekście, koherencję globalną lub koherencję dynamiczną). Taka modyfikacja parametru ciągłości legitymizuje akceptację hipertekstów jako jednostek tekstualnych, mimo iż parametr ten w tradycyjnym rozumieniu jednoznacznie wyklucza ich tekstualność.

Można uznać, iż kierunek badań zainicjowany w zakresie analizy hipertekstów wytycza właściwy sposób postępowania z wszelkimi podobnymi jednostkami. Nie odrzuca on istniejących parametrów, ale jednocześnie zakłada gotowość badacza do ich reinterpretacji w celu dostosowania do zmieniającej się rzeczywistości. W przypadku parametrów ekskludujących podejście takie umożliwia rozszerszenie hermetycznych granic pojęcia tekstu i jednocześnie otwarcie lingwistyki tekstu na „nowe światy tekstów” (Eckkrammer 2009: 316) – zarówno te, które już istnieją, jak i te które dopiero powstaną.

Literatura

- Adamzik, Kirsten (2004): *Textlinguistik. Eine einführende Darstellung*. Tübingen.
- Antos, Gerd (1997): *Texte als Konstitutionsformen von Wissen. Thesen zu einer evolutionstheoretischen Begründung der Textlinguistik*. W: Antos, Gerd (ed.): *Die Zukunft der Textlinguistik*. Tübingen, s. 43-63.

- Beil, Ulrich Johannes (2009): *Das Smiley. Der Trickster des World Wide Web*. W: Abbt, Christine/ Kamasch, Tim (eds.): *Punkt, Punkt, Komma, Strich? Geste, Gestalt und Bedeutung philosophischer Zeichensetzung*. Bielefeld, s. 229-244.
- Brinker, Klaus (2010): *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin.
- Cieszkowski, Marek (2009): *O zasadzie urzeczywistniania w języku współczesnych mediów*. W: Rypel, Agnieszka/ Jastrzębska-Golonka, Danuta/ Sawicka, Grażyna (eds.): *Język, biznes, media*. Bydgoszcz, s. 309-320.
- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1981): *Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen.
- Eckkrammer, Eva Martha (2009): *Czy potrzebujemy nowego pojęcia tekstu?* W: Bilut-Homplewicz, Zofia/ Czachur, Waldemar/ Smykała, Marta (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, s. 316-342.
- Eco, Umberto (1977): *Zeichen. Einführung in einen Begriff und seine Geschichte*. Frankfurt am Main.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*. Tübingen.
- Kapuścińska, Anna (2013): *Gdy tekst staje się obrazem. Funkcja wizualna tekstu na przykładzie wybranych tekstów medialnych*. W: *Prace językoznawcze*. Tom XIV, s. 113-120.
- Klemm, Michael (2009): *Punkt wyjścia: czy każdy ma mieć swoje pojęcie tekstu? Różne definicje tekstu i ich porównanie*. W: Bilut-Homplewicz, Zofia/ Czachur, Waldemar/ Smykała, Marta (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, s. 13-26.
- Sandig, Barbara (2009): *Tekst w ujęciu teorii prototypów*. W: Bilut-Homplewicz, Zofia/ Czachur, Waldemar/ Smykała, Marta (ed.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, s. 149-170.
- Schmitz, Wilhelm (1996): *ZAP und Sinn. Fragmentarische Textkonstitution durch überfordernde Medienrezeption*. W: Hess-Lüttich, Ernest/ Holly, Werner/ Püschel, Ulrich (eds.): *Textstrukturen im Medienwandel*. Frankfurt am Main, s. 11-29.
- Storrer, Angelika (2009): *Koherencja w hipertekstach*. W: Bilut-Homplewicz, Zofia/ Czachur, Waldemar/ Smykała, Marta (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, s. 259-278.
- Tietz, Heike (1997): *Die Zukunft der Textlinguistik. Zusammenfassende Bemerkungen zu einer Diskussion*. W: Antos, Gerd (ed.): *Die Zukunft der Textlinguistik*. Tübingen, s. 223-230.
- Trojanowska, Agnieszka/ Francuz, Piotr (2007): *Rozumienie przekazu audiowizualnego zawierającego „tekst taśmowy“ (TV-ticker) przez osoby zależne i niezależne od pola*. W: Francuz, Piotr (ed.): *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*. Lublin, s. 67-86.
- Vandendorpe, Christian (2008): *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*. Warszawa.
- Żydek-Berdnarczuk, Urszula (2003): *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*: <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/zydek-bednarczuk.pdf> (15.2.2013).

mgr Anna Kapuścińska
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Katedra Germanistyki
ul. Grabowa 2
85-601 Bydgoszcz
e-mail: a.kapuscinska@onet.pl